ARCHITEKTURA
CZASOPISMO TECHNICZNE
TECHNICAL TRANSACTIONS
ARCHITECTURE
WYDAWNICTWO POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ
7-A/2011
ZESZYT 23
ROK 108
ISSUE 23
YEAR 108

ZYGMUNT ŚWIECHOWSKI*

IN MONTE SILENCII

IN MONTE SILENCII

Streszczenie

Od ponad 260 lat Góra Ślęża, prastary ośrodek kultowy ludów zamieszkujących Śląsk, jest przedmiotem prac podejmowanych przez kolejne generacje uczonych reprezentujących wiele dyscyplin. W szerokim wachlarzu problematyki ślężańskiej wyjątkowe zainteresowanie budzą relikty monumentalnej architektury i rzeźby romańskiej, dające pole do różniących się interpretacji wobec niejasnej wymowy źródeł pisanych. Wyrazem kulminacji tych zainteresowań, jaką obserwujemy od przełomu tysiącleci, są aktualnie prowadzone eksploracje archeologiczno-architektoniczne i wiele publikacji poświęconych temu zagadnieniu. W odróżnieniu od tych najczęściej bardzo szczegółowych monograficznych studiów autor podjął próbę ustosunkowania się do kilku najistotniejszych pytań tradycyjnego kwestionariusza ślężańsko-wrocławskiego. Są to zagadnienia lokalizacji klasztoru kanoników regularnych w obrębie masywu Góry Ślęży, interpretacji niektórych znalezisk archeologicznych na tle znanych faktów historycznych oraz funkcji rozlicznych monumentalnych rzeźb lwów, występujących w rejonie Ślęży i we Wrocławiu.

Słowa kluczowe: góra Ślęża, opactwo kanoników regularnych, rzeźba romańska

Abstract

For over 260 years Mount Ślęża, the ancient centre for people living in Silesia, has been the subject of research done by successive generations of academics of different disciplines. The wide range of issues concerning Ślęża is usually narrowed down to the relics of monumental Romanesque architecture and sculpture, which gave opportunity for different interpretations due to the vague meaning of written sources. The interest reached its climax at the turn of the millennium, and is now embodied in the architectural and archaeological explorations of the site, and numerous publications on the given subject. In contrast to the usually detailed monograph studies, the author of the article wanted to take a position on a few most vital questions concerning Ślęża and Wrocław. These issues include the location of the monastery of Canons Regular on the Mountain Ślęża, an interpretation of archaeological findings against a background of known historical facts, and the function of numerous monumental sculptures of lions appearing in the area of Ślęża and Wrocław.

Keywords: Mount Ślęża, monastery of Canons Regular, Romanesque sculpture

* Prof. dr hab. Zygmunt Świechowski, Patria Polonorum, Warszawa.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Dyskusja na temat roli masywu górskiego Ślęży w zbiorowej świadomości religijnej i historycznej ludów zamieszkujących ziemię śląską trwa w płaszczyźnie naukowej od ponad dwustu sześćdziesięciu lat[1]. Punktem wyjścia są przede wszystkim źródła pisane, relikty konstrukcji budowlanych oraz liczne artefakty, w tym detale architektoniczne i rzeźby przedstawiające. Stąd w niezwykle bogatej literaturze przedmiotu przeważają prace autorstwa historyków *sensu stricte* i archeologów, przy aktywnym udziale historyków architektury i sztuki. Kulminacje zainteresowania zagadkami czy tajemnicami „śląskiego Olimpu" (il. 1), awizowane w tytułach niektórych opracowań, przynoszą intensyfikację badań i kolejne publikacje. Z natury rzeczy, obok prac oryginalnych, opartych o pogłębioną znajomość źródeł i nowe przemyślenia, pojawiają się „układanki" interpretacji i faktów od dawna znanych, powtórzenia niemal dosłowne niegdysiejszych uczonych sporów.

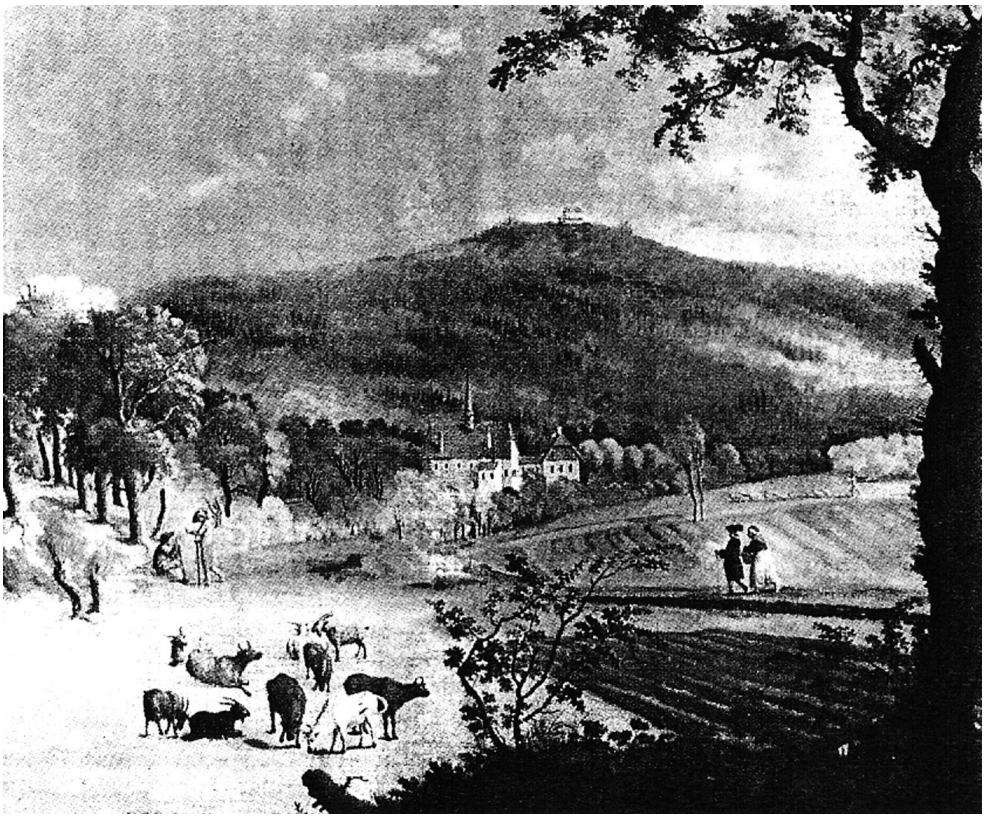

Il. 1. Widok na Ślężę i Górkę, P.A. Bartsch, akwarela ok. 1790 r.
Ill. 1. View on Ślęża and Górka, P.A. Bartsch, watercolour, c. 1790

[1] Za pierwsze naukowe opracowanie uważa się publikację G.H. Burgharta, *Iter Sabothicum. Das ist ausführliche Beschreibung einiger a.1733 u. die folgenden Jahre auf dem Zobtenberg gethanten Reisen wodurch sowohl die natürliche als historische Beschaffenheit dieses in Schlesien so bekannten und berühmten Berges*, Breslau und Leipzig 1736.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

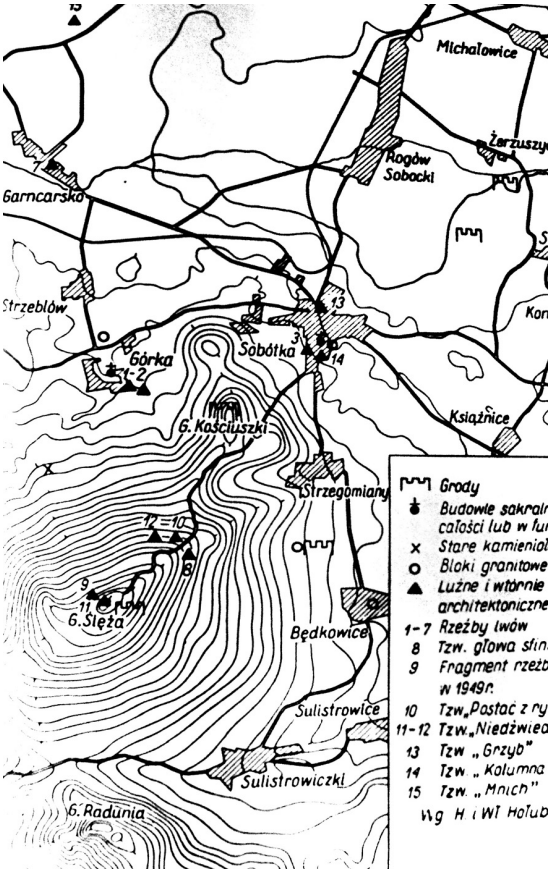

Il. 2. Ślęża i okolica, plan według H. i W. Hołubowiczów
Ill. 2. Ślęża and the area, the plan according to H. and W. Hołubowicz

Jednym z najgłośniejszych jest spór o lokalizację opactwa kanoników regularnych – na szczycie Ślęży bądź w dolnej partii jej północnego stoku w miejscowości Górka. Źródłem tego odwiecznego sporu, w którym brali udział dawni luminarze nauki polskiej i niemieckiej, jest niejednoznaczny zapis najważniejszych wczesnych dokumentów, gdzie mówi się o kościele św. Marii „z góry"[2] bądź „w górze"[3] (il. 2). Wprawdzie nowych źródeł pisanych nie przybyło, natomiast nowe możliwości interpretacyjne ułatwia w zakresie historii znakomite dzieło Wacława Korty z 1988 roku[4] wraz z późniejszymi uzupełnieniami, a w zakresie archeologii podstawowe kompendium Grzegorza Domańskiego z 2002 roku[5]. Inaczej aniżeli w badaniach historyków, kontekst źródłowy w tym zakresie, dzięki badaniom archeologicz-

[2] *Ecclesia in Monte*, tak w bulli papieża Eugeniusza III z 1148 roku, SUb I, nr 16.
[3] *Ecclesia de Monte*, dokument biskupa wrocławskiego Waltera z lat 1149/50, SUb, I, nr 23.
[4] W. Korta, *Tajemnice góry Ślęży*, Katowice 1988.
[5] G. Domański, *Ślęża w pradziejach i średniowieczu*, Wrocław 2002.

BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

nym prowadzonym u schyłku minionego tysiąclecia, a także dawniejszym, lecz dopiero niedawno opublikowanym, uległ uczytelnieniu i wzbogaceniu. Wreszcie nową jakość poznawczą wniosły prace nad wczesną architekturą w Górce, prowadzone przez zespół Politechniki Krakowskiej[6], a także rozprawa akademicka podjęta na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej[7]. Ten korzystny stan rzeczy – ewidentny postęp badań, ośmiela do paru uwag na temat problematyki ślężańsko-wrocławskiej. Jest to także okazja do uzupełnienia oraz korekty niektórych poglądów, zamieszczonych w bardzo starej książce autora niniejszego tekstu na temat architektury wczesnego średniowiecza na Śląsku[8]. W tamtej pracy przyjąłem bez wahania, że miejscem przewidzianym pierwotnie na budowę klasztoru i kościoła Augustianów był wierzchołek Ślęży. Wsparcia dla tego przeświadczenia, które nadal podzielam, dostarcza *Kronika Thietmara*. Dziejopis, uznany za dobrze zorientowanego w problemach państwa pierwszych Piastów, podaje pod datą 1217, że „Owa góra wielkiej doznawała czci u wszystkich mieszkańców z powodu swego ogromu oraz przeznaczenia, jako że odprawiano na niej obrzydłe pogańskie obrzędy”[9]. Słowa kroniki potwierdzają słynne rzeźby kamienne, rozproszone na stokach masywu Ślęży, ewidentnie celtyckiego pochodzenia. Jak wiadomo z licznych świadectw, triumf chrześcijaństwa połączony był z przejmowaniem dawnych pogańskich ośrodków kultowych na potrzeby nowej religii. Proces ten można obserwować zarówno w krajach sukcesji Cesarstwa Rzymskiego, jak i w Europie Wschodniej aż po schyłek średniowiecza. Jak słusznie podnoszono, Ślęża nie jest na ziemiach polskich przykładem odosobnionym. Chrześcijańskie świątynie stanęły na wzgórzu Lecha w Gnieźnie i masywie świętokrzyskim Łysej Góry, stanowiącym analogię wyjątkowo bliską. Opactwo benedyktyńskie powstało tam na najbardziej wyniesionej partii szczytowej w obrębie pogańskiego ośrodka kultowego, którego pozostałością są podobnie jak na Ślęży wały z głazów niełączonych zaprawą. Integralność lokalizacji świątyni zwycięskiej religii z miejscem dawnego kultu była postrzegana jako obowiązująca zasada jeszcze w drugiej połowie XIV w., poucza o tym przykład katedry wileńskiej[10]. Obok powyższych założeń ideowych, które musiały wpływać na lokalizację opactwa kanoników regularnych, istnieją także materialne dowody na podjętą próbę realizacji monumentalnej zabudowy najwyższej partii masywu. Na myśli mam nie tylko wielokrotnie przywoływane detale architektoniczne z miejscowego granitu, regularne ciosy licujące, trzony kolumienek, głowicę, relikty inskrypcji z datą, żeby wymienić tylko niektóre, ale równie istotne jest miejsce, gdzie zostały odnalezione, na skraju kamieniołomu, w pobliżu potencjalnego placu budowy (il. 3-4).

---

[6] W ramach prac Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków pod kierunkiem prof. Andrzeja Kadłuczki. A. Kadłuczka, K. Stala, *Relikty romańskiego obiektu w Sobótce Górce i problem jego pierwotnej funkcji*, [w:] *I Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, Kraków 2007, s. 129-149. Por. także artykuł tych samych autorów, *Romańska budowla w Sobótce-Górce w świetle ostatnich badań*, [w:] *Architektura romańska w Polsce nowe odkrycia i interpretacje*, red. T. Janiak, Gniezno 2009, s. 487-509.

[7] Rozprawa doktorska M. Doroz-Turek, *Średniowieczna architektura klasztorna kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku*, przygotowana pod kierunkiem prof. Ewy Łużynieckiej, 2008. Rkps.

[8] Z. Świechowski, *Architektura na Śląsku do połowy XIII w.*, Warszawa 1955.

[9] *Kronika Thietmara*, Poznań 1953, Ks. VII, 59, s. 555.

[10] 22 marca 1387 roku – data pisma, w którym król Władysław Jagiełło wraz z małżonką Jadwigą powiadamiają papieża Urbana VI o założeniu uposażeniu kościoła w Wilnie na miejscu świątyni pogańskiej, „Kodeks Dyplomatyczny Katedry Wileńskiej”, nr 7, s. 15.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

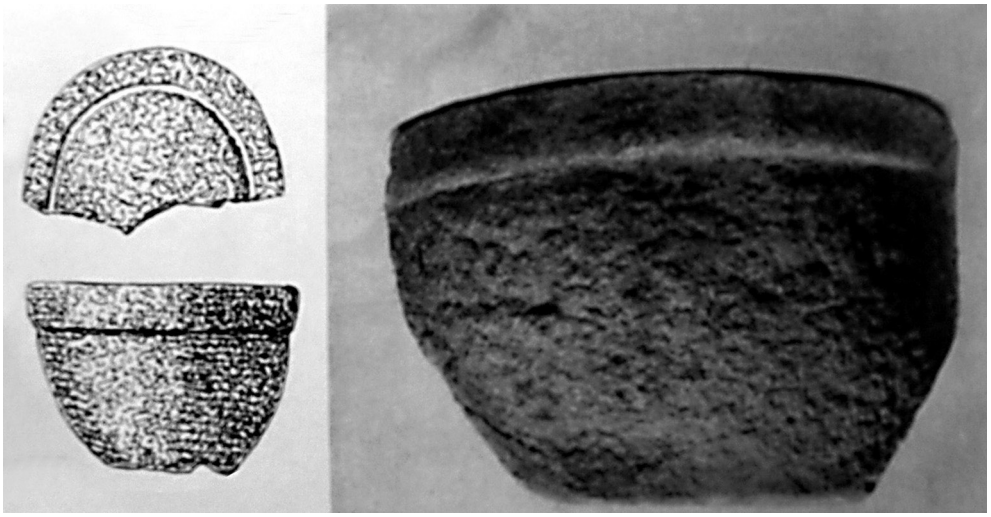

Il. 3. Ślęża, głowica odnaleziona w latach 1908-1910
Ill. 3. Ślęża, discovered capitel, 1908-1910

Il. 4. Tzw. sfinks, fragment rzeźby odnaleziony w latach 1908-1910
Ill. 4. So-called “sphinx”, a fragment of a sculpture discovered in 1908-1910

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Wypadnie tu zacytować celne spostrzeżenia Grzegorza Domańskiego, który zwraca uwagę na bardzo wysokie położenie kamieniołomu (400 m n.p.m.), na granicy występowania złóż granitu, tam gdzie rozpoczyna się strefa gabro, sięgająca wierzchołka masywu ślężańskiego. Jak pisze Domański[11], „Kamień budowlany zgromadzony na granicy (powyżej[12]) pola kamieniołomów nigdy nie został wykorzystany i pozostaje tam do dzisiaj. Przygotowanie kamienia budowlanego i elementów architektonicznych w miejscu tak wysoko położonym w obrębie masywu, skąd zwiezienie go na dół do podnóża góry byłoby przedsięwzięciem bardzo trudnym i niezbyt sensownym, biorąc pod uwagę istnienie kilkudziesięciu odkrywek na krawędzi masywu (dolnej[13]), moim zdaniem wskazuje na przygotowanie materiałów do wzniesienia, przypuszczalnie w jego górnej części, jakiejś budowli. Trzeba tu jeszcze dodać, że hałdy znajdują się w niewielkiej odległości od górnej krawędzi granitowej części Ślęży, czyli w miejscu, skąd najłatwiej można było czerpać granitowy surowiec budowlany do wznoszenia budynków w jego gabrowej wyższej partii". Wnioski Domańskiego, oparte o pogłębione rozpoznanie śladów działalności warsztatów kamieniarskich w rejonie Ślęży, są w pełni uzasadnione, podobnie jak jedna z alternatywnych prób określenia rodzaju podjętych i wykonanych prac. Przyjmując za historykami datę 1138 jako *terminus a quo* przybycia na Ślężę konwentu kanoników reguły św. Augustyna z Arrovaise (Flandria), któremu przewodniczył pierwszy opat Roger, Domański stwierdza, że dysponowano bardzo krótkim, zaledwie siedmioletnim okresem na podjęcie prac budowlanych. Już w 1145 roku doszło do pojmania, oślepienia i uwięzienia bądź wygnania oraz konfiskaty dóbr fundatora Piotra Włostowica. Dramatyczne te wydarzenia musiały spowodować przerwanie prac i w dalszej konsekwencji przeniesienie klasztoru do Wrocławia. W ciągu siedmiu czy nawet tylko około pięciu lat[14] powstała wedle wszelkiego prawdopodobieństwa tylko prowizoryczna zabudowa drewniana, obejmująca część mieszkalną i kaplicę. Tego obiektu sakralnego dotyczy zapewne wzmianka o kościele św. Marii „z góry Ślęży" w bulli protekcyjnej papieża Eugeniusza III z 1148 roku, wydanej Arnulfowi, opatowi tamtejszego klasztoru[15]. W pierwszych latach pobytu kanoników regularnych na Ślęży funkcjonował wykwalifikowany warsztat kamieniarski. Podjęto wówczas na dużą skalę produkcję regularnych, licujących ciosów i kamiennych detali, a nawet bardziej ambitnych rzeźb, przedstawiających, o czym świadczy odnaleziona tu rzeźba określana mianem „sfinksa"[16]. Ta aktywność została nagle przerwana, na co wskazują niedokończone elementy architektoniczne, m.in. niewiel-

[11] G. Domański, *op. cit.*, s. 110.

[12] Uzupełnienie autora.

[13] Uzupełnienie autora.

[14] W 1138 roku pierwszy opat kanoników regularnych na Śląsku był jeszcze przełożonym opactwa macierzystego w Arrovaise. Z tej i innych przesłanek wynika, że osiedlenie kanoników arrowezyjskich mogło nastąpić w latach 1142-1145 lub 1142-1147, jak sądzi W. Korta, *op. cit.*, s. 278. Należy liczyć się jednak z jeszcze jedną alternatywą w oparciu o lepiej rozpoznane okoliczności zakładania opactw cysterskich, gdzie częstokroć przybycie konwentu i formalny akt założenia klasztoru wyprzedza przybycie paru konwersów, kierujących wstępnymi pracami koniecznymi do stworzenia podstawowych warunków bytowania. Taki tryb postępowania był wręcz konieczny na Ślęży z uwagi na utrudnioną dostępność i ograniczone możliwości komunikowania się w okresach zimowych z osiedlami poza obrębem masywu górskiego.

[15] KDS I, nr 22.

[16] G. Domański, *op. cit.*, s. 110.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

ka głowica, której nadano już podstawowy kształt – stereometryczną bryłę o sumarycznej fakturze. Kwestią otwartą pozostaje, czy działalność warsztatu zatrudnionego przez augustianów ograniczyła się tylko do przygotowania materiałów budowlanych. Do pierwszego etapu prac należało przecież także fundamentowanie. Pewne nadzieje na odnalezienie dalszych materialnych pozostałości planowanej zabudowy opactwa ożywiały uczestników kolejnych eksploracji archeologicznych, podejmowanych na Ślęży od drugiej połowy XIX w. Wyniki dotychczasowych badań, łącznie z najnowszymi, były wbrew oczekiwaniom negatywne, co kładzie się na karb dawnych prac wykopaliskowych, które zaburzyły w wielu miejscach układ warstw kulturowych. Wydaje się jednak, że obok potencjalnych odkryć archeologicznych, ujawniających nieznane struktury rozpoczętej budowli, istnieją jeszcze inne niewykorzystane dotychczas przesłanki, umożliwiające odpowiedź na jedno z zasadniczych pytań odnośnie do początków działalności budowlanej kanoników regularnych na Śląsku. Chodzi o wielokrotnie publikowany napis z datą, odnaleziony w czasie prac wykopaliskowych w latach 1908-1910. Napis ten, wykuty w bloku kamiennym piękną kapitałą romańską, zawiera w czterech wierszach zakomponowanych w kwadrat datę. Nie było, pomimo poważnych uszkodzeń godnych uwagi, zastrzeżeń co do XII-wiecznego charakteru inskrypcji i odczytu widniejącego tam tekstu: ANNO AB INC[ar]NAC[i]ONE DNI MC… Nie ulega wątpliwości, że brakujące znaki cyfrowe określały dziesięciolecie i datę roczną (il. 5)[17].

Il. 5. Inskrypcja zrekonstruowana z fragmentów odnalezionych w latach 1908-1910. Według G. Lustiga
Ill. 5. Inscription reconstructed from the fragments discovered in 1908-1910. According to G. Lustig

[17] G. Lustig, *Schlesiens ältester Inschriftstein*, „Altschlesien" 2, 1928, s. 126-128.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Doceniając znaczenie inskrypcji, zarówno niemieccy, jak i polscy badacze nie podjęli próby określenia funkcji, jaką pełnił czy miał pełnić. Możliwości interpretacji ograniczał do dziś stosowany termin „tablica", co kojarzy się ze stosunkowo cienką płytą umieszczaną na widocznym miejscu, najczęściej przy okazji ukończenia i konsekracji wzniesionej budowli lub jej części. Można tam odnaleźć, oprócz daty i wezwania, imiona diecezjalnego biskupa, fundatora, niekiedy architekta. Natomiast inskrypcja, o którą chodzi, nie została umieszczona na tablicy, ale na licu bloku kamiennego, co podkreślał Georg Lustig, autor częściowej rekonstrukcji pierwotnego jej stanu[18]. Oczywiste, że nie może tu chodzić o utrwalenie danych dotyczących budowli ukończonej, ale o upamiętnienie rozpoczęcia prac. Jest to zatem przypuszczalnie kamień węgielny, który osadzano w strefie fundamentowej przed rozpoczęciem naziemnych prac budowlanych. Po wytyczeniu planu budowli i wykonaniu przynajmniej części wykopów pod fundamenty odbywała się zazwyczaj uroczystość wmurowania i poświęcenia kamienia węgielnego przez biskupa w obecności fundatora, opata i konwentu, jeśli był to kościół klasztorny, lub biskupa i kapituły w przypadku katedry. Uroczystość, w której uczestniczyli także zaproszeni prominentni goście, pośród nich niekiedy panujący książę i jego rodzina, przebiegała według przyjętego rytuału. Znajdujemy jego opis u Ricarda z Cremony (ok. 1160-1215) w liturgicznym podręczniku *Mitrale*, a także w *Rationale* Duranda z Mende (ok. 1286-1296). Po przygotowaniu zaprawy przez towarzyszącego ceremonii murarza biskup wykonuje gest układania przygotowanego ociosanego kamienia, czemu towarzyszą modły i śpiewy. Dopiero wówczas murarz osadza kamień na właściwym miejscu, używając zaprawy. Na końcu biskup kropi wodą święconą kamień i pozostałe zaczątki fundamentów, względnie miejsca, gdzie będą przebiegały[19]. Ze zrozumiałych powodów kamienie węgielne opatrzone odpowiednią inskrypcją z okresu wczesnego średniowiecza są wielką rzadkością. Cenną analogię dla zabytku ślężańskiego stanowi kamień węgielny z datą 1010, odnaleziony w 1908 roku w fundamencie wieżyczki z klatką schodową, przylegającej do południowego ramienia zachodniego transeptu kościoła św. Michała w Hildesheim (il. 6)[20].

Różnica polega na tym, że w Hildesheim mamy także napis malowany w obejściu krypty, upamiętniający jej poświęcenie w 1015 roku[21]. Na Ślęży natomiast, na co wszystko wskazuje, nie doszło do wmurowania kamienia węgielnego. Jak pisze Lustig, pozostałości kamienia napisowego wskazują na umyślne rozbicie. Można sobie wyobrazić, że kiedy po oślepieniu Piotra Włostowica przerwano prace i nastąpił exodus konwentu, rozbito kamień z napisem, dotyczącym wydarzenia, do którego nigdy nie doszło. Przyjmując taki tok wydarzeń, uwiarygodniony spostrzeżeniami Grzegorza Domańskiego, wolno przypuszczać, że szczyt Ślęży był jedynym miejscem w obrębie masywu, przewidywanym od początku na główną siedzibę augustianów, natomiast Górka – uważana niekiedy za to miejsce – nigdy nie pełniła takiej

[18] G. Lustig, *Die Anfänge des monumentalen Stiles in Schlesien*, Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, NF, 9, 1928, s. 28.

[19] G. Binding, *Als die Kathedralen in den Himmel wuchsen, Bauen im Mittelalter*, Darmstadt 2006, s. 68.

[20] G. Binding, *St Michaelis in Hildesheim, Einführung, Forschungsstand und Datierung, Forschungsergebnisse zur bauarcheologischen Untersuchung im Jahr 2006*, „Arbeitshefte zur Denkmalpflege in Nieersachsen" 34, 2008, s. 11, il. 3.

[21] H. Besler, H. Roggenkamp, *Die Michaeliskirche in Hildesheim*, Berlin 1954, s. 86, il. 14, s. 169, il. 15.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Il. 6. Hildesheim, kościół pw. św. Michała, kamień węgielny z napisem
Ill. 6. Hildesheim, the Church of St. Michael, cornerstone with an inscription

roli.Tego zdania są kronikarze z XV i XVI w.[22], a nie ma powodów, żeby ich relacje całkowicie lekceważyć. Najbliższą prawdy wydaje się być hipoteza o przejściowym pobycie kanoników regularnych w Górce po nagłym zaprzestaniu prac na szczycie. Nie był to pobyt zbyt długi, raczej etap na drodze do Wrocławia. Jak wiadomo, z przenosinami do stolicy Śląska nie zwlekano. Do czasu wzniesienia zabudowań siostrzanej fundacji klasztoru na wrocławskiej Wyspie Piaskowej kanonicy regularni przebywali przy kościele św. Wojciecha, korzystając z gościny udzielonej przez Bogusława, brata Piotra Włostowica[23]. Gdyby ograniczyć się do tych paru zdań, sprowadzających rolę miejscowości Górka tylko do etapu przy translokacji klasztoru do Wrocławia, można by się spotkać ze słusznym zarzutem powierzchowności. Należy przypomnieć, że od strony źródeł historycznych, przejrzyście zestawionych przez Wacława Kortę[24], brak jakichkolwiek przesłanek, które by wskazywały na istnienie tu klasztornego obiektu sakralnego, kościoła czy kaplicy przed XIII w. Najdawniejsza wzmianka w dokumencie Henryka Brodatego z 1204 roku określa Górkę jako folwark, ośrodek dóbr klasztornych. Podobnie dyplom tegoż księcia z 1209 roku, gdzie wspomniana jest *Curia Gorca*. Podobnego określenia użyto w dokumencie biskupa Wawrzyńca z 1223 roku, podczas gdy w bulli papieża Innocentego IV jest mowa o *Grangii* (spichlerzu). Oba określenia funkcjonują w termi-

[22] Kronika opactwa kanoników regularnych we Wrocławiu „na Piasku" przypisywana opatowi Jodkowi z Głuchołazów, który obowiązki opata pełnił w latach 1429-1447. SS rer Sil, II, s. 163; podobnie *Spominki wrocławskie*, MPH, III, s. 733-734.

[23] Por. przyp. 22.

[24] W. Korta, *Tajemnice…*, *op. cit.*, s. 297 nn.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Il. 7. Górka, kościół prepozytury kanoników regularnych, okno prezbiterium
Ill. 7. Górka, the church of the Canons Regular prepositure, chancel window

nologii dokumentów średniowiecznych, których przedmiotem są sprawy związane z wielką własnością ziemską[25]. Prepozytura i kościół w Górce wzmiankowane są dopiero około połowy XIII w. W świetle pisanych źródeł historycznych uzasadniona jest konkluzja rozważań Wacława Korty: „Kościół w Górce powstał prawdopodobnie na krótko przed 1250 r., kiedy po raz pierwszy wymieni go bulla papieża Innocentego IV. Wskazuje na to wzmianka w *Kronice Wielkopolskiej* pod r. 1256 określająca kościół konsekrowany w Górce jako *ecclesia de novo constructa*"[26]. Gwoli zachowania zasady obiektywizmu, należy zauważyć, że Brygida Kürbis rozumiała słowa *de novo* – jako wskazówkę, że w miejscu tym istniała wcześniejsza XII-wieczna budowla[27]. Jednak wymowę źródeł w ujęciu komentarza Wacława Korty podkreśla raczej jednoznacznie architektura istniejącego kościoła pw. NMP. Wiadomo o niej obecnie znacznie więcej niż dotychczas, dzięki badaniom zespołu kierowanego przez prof. Andrzeja Kadłuczkę[28]. Rzecz w tym, że nie ma w rozpoznanych i odsłoniętych partiach budowli cech stwarzających podstawy do precyzyjnego datowania. Wprawdzie w pierwszej połowie XIII w. upowszechniają się na Śląsku prezbiteria zamknięte prostą ścianą, to ten typ chóru kapłańskiego występuje jednak także w poprzednim stuleciu, zwłaszcza w budownictwie reformowanych zakonów. Podobnie ma się rzecz z *opus emplectum*, grubym murem obustronnie licowanym starannie opracowanymi blokami kamienia, o wnętrzu wypełnianym kamieniem łamanym zalewanym zaprawą. Nieco tylko mniej szeroki jest czas występowania kamieniarki dwustronnie zwężonych otworów okiennych, zamkniętych łukiem półkolistym (il. 7).

[25] W. Korta, *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław 1964.
[26] *Kronika Wielkopolska*, MPH, II, s. 577.
[27] B. Kürbis, MPH, s.n., VIII, s. 183.
[28] A. Kadłuczka, K. Stala, *op. cit.*, s. 131-134.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Il. 8. Górka, rzeźba lwa
Ill. 8. Górka, sculpture of a lion

Brak natomiast w dzisiejszym stanie badań ozdobnych rzeźbionych elementów architektonicznych, ornamentalnych kapiteli i gzymsów, figuralnych kompozycji w nadprożach, stwarzających niekiedy wiarygodne repery chronologiczne. Nie pomniejsza to bynajmniej znaczenia dotychczasowych odkryć. Mogą one stanowić punkt wyjścia do weryfikacji fascynującej hipotezy na temat adaptacji zabudowy dworu czy nawet zamku Piotra Włostowica w Górce, pojawiającej się w literaturze historycznej[29].

Kolejnym zagadnieniem, od dawna absorbującym nie tylko świat nauki z uwagi na spektakularny charakter, jest problem rzeźb kamiennych przedstawiających lwy, niewątpliwie związanych z architekturą, niewątpliwie romańskich o XII-wiecznej metryce (il. 8). Zastanawiając się nad obfitością monumentalnych rzeźb lwów, wykonanych przez warsztaty kamieniarskie działające w rejonie Ślęży, których liczba pierwotnie była zapewne większa, jak wskazują sukcesywne odkrycia, można przyjąć jako pewnik, że nie były one przeznaczone dla jednego obiektu. Obok kościoła klasztornego kanoników regularnych *in Monte* wchodzą w grę przede wszystkim wrocławskie projekty legendarnego fundatora, które uległy zaniechaniu bądź redukcji[30]. Wydarzenia 1145 roku nie pozostały bez wpływu na jego program budowlany. Zamiast dwóch opactw augustiańskich na Ślęży i na odrzańskiej Wyspie Piaskowej ostało się tylko to we Wrocławiu. Podczas gdy fundowany przez Włostowica wrocławski benedyktyński kościół św. Wincentego, ukończony około 1149 roku[31], był największą na

[29] E. Małachowicz, *Najnowszy zarys dziejów najstarszego Wrocławia*, Wrocław 2000, s. 53.

[30] 2 czerwca 1149 roku książę Bolesław Kędzierzawy czyni donację na rzecz opactwa benedyktynów na Ołbinie w związku z konsekracją kościoła klasztornego pw. św. Wincentego, SUb, I, nr 19.

[31] O. Czerner, *Resztki romańskiego kościoła p.w. Panny Marii we Wrocławiu*, [w:] *Śląsk około roku 1000*, Wrocław 2000, s. 195-198.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

ziemiach polskich romańską budowlą, osiągając skalę założeń zachodnich, to kościół Augustianów „Na Piasku", wzniesiony już po zgonie palatyna Piotra (1153), mierzący zaledwie 31 m długości[32], jest jedną z mniejszych bazylik klasztornych, nawet w porównaniu z budownictwem obszarów na wschód od Odry. Zaniechanie i ograniczenie zakresu zamierzonych prac budowlanych spowodowało zatem porzucenie owych monumentalnych rzeźb w pobliżu miejsc, gdzie działały warsztaty kamieniarskie. Z pewnością nie były one przeznaczone tylko dla opactwa na szczycie Ślęży[33]. Biorąc pod uwagę ilość zachowanych egzemplarzy i ich związek z założeniami portalowymi, nie wydaje się to możliwe. Nie przekonuje także hipoteza o przeznaczeniu owych rzeźb dla kilku budowli okolicznych miejscowości, skoro chodzi o kościoły sieci parafialnej stworzonej dopiero w XIII w. Znacznie bardziej prawdopodobne jest przeznaczenie owych pomnikowych lwów dla planowanych i będących w budowie świątyń aglomeracji wrocławskiej. Do takiej hipotezy upoważnia fakt odnalezienia dwóch analogicznych rzeźb lwów w murach wrocławskiego arsenału miejskiego[34]. Rzeźby te, jak wiele innych elementów architektonicznych, zostały zakupione jako materiał do wtórnego użycia przez radę miejską Wrocławia po rozbiórce zabudowań opactwa ołbińskiego wraz z obu kościołami – klasztornym św. Wincentego i fundowanym przez księcia Jaksę, zięcia Piotra Włostowica, kościołem św. Michała (il. 9)[35].

Il. 9. Rzeźba lwa odnaleziona w murach arsenału we Wrocławiu
Ill. 9. Sculpture of a lion discovered in the walls of the arsenal in Wroclaw

[32] Jak wskazuje system podpór w nawie głównej z kolumnami o trzonach jednolitych i charakterystycznych głowicach kostkowych z geometrycznym ornamentem rytym dużego półkola, powtarzającego kształt głowicy z wpisanymi dwoma mniejszymi półkolami.

[33] Pomijamy tu inne znacznie starsze rzeźby zwierzęce pochodzenia celtyckiego.

[34] Z dwóch lwów, odnalezionych w skrzydle zachodnim arsenału, lepiej zachowany eksponowany jest w lapidarium Muzeum Architektury, gdzie w magazynie znajduje się fragment drugiej analogicznej rzeźby. Informacja o odnalezieniu i krótka charakterystyka zob. M. Bukowski, *Arsenał Wrocławski*, Wrocław 1979, s. 37-38.

[35] Szczegółowy opis transakcji podaje S.B. Klose, *Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte*, I, Wrocław 1936, s. 10. Por. także F. Görlich, *Urkundliche Geschichte der Prämonstratenser*, I, Breslau 1836, s. 157.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Większość historyków i historyków architektury uważa monumentalne lwy z rejonu Ślęży za część składową założeń portalowych typu włoskiego. Takie skojarzenie miał już budowniczy położonego w rejonie Ślęży kościoła w Starym Zamku (Kwieciszów), wzniesionego w trzeciej ćwierci XIII w. Osadził on mianowicie cztery rzeźby lwów, wykonane ponad sto lat wcześniej, tam gdzie być powinny, w strefie cokołowej i w pobliżu nasady archiwolty (il. 10-11).

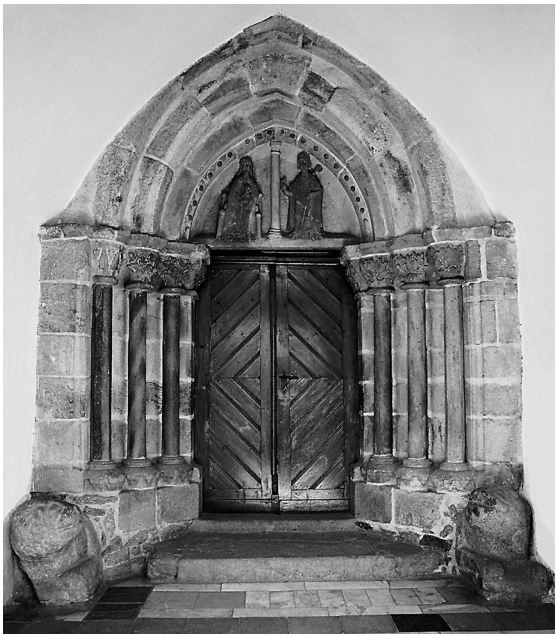

Il. 10. Stary Zamek, portal z rzeźbami lwów
Ill. 10. Stary Zamek, portal with sculpted lions

Il. 11. Stary Zamek, rzeźba lwa w ościeżu portalu
Ill. 11. Stary Zamek, sculpture of a lion in the portal jamb

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Il. 12. Grobowiec Piotra Włostowica i jego żony Marii w kościele opactwa na Ołbinie. XVIII-wieczna kopia rysunku sprzed 1544 r.
Ill. 12. Tomb of Piotr Wło stowic and his wife Maria in the abbey church on Ołbin. The 18th century copy of a drawing dating from before 1544

We wszystkich znanych dotychczas rzeźbach ośmiu lwów z granitu ślężańskiego i dwóch „wrocławskich" z piaskowca o czerwonawym zabarwieniu uderza brak cokołów i baz na grzbietach, z zasady obecnych we włoskich portalach. Rzeźby królewskiego zwierzęcia włączone są tam w strukturę architektoniczną, dźwigając zewnętrzne kolumny ościeży. Wymagało to oczywiście równoległego wykonania i próbnego spasowania wszystkich elementów struktury portalowej. Wygląda na to, że kamieniarze, zatrudnieni przez Włostowica, znali lombardzkie założenia portalowe tylko z opowiadań, a nie z autopsji. Wykonane przez nich lwy flankowały wejście, nie pełniąc funkcji konstrukcyjnych. Dagobert Frey w artykule z 1938 roku[36], powołując się na XIX-wieczną fotografię późnoromańskiego portalu z kościoła św. Wincentego (obecnie przy kościele pw. Marii Magdaleny we Wrocławiu), z okresu przed konserwacją u schyłku XIX w., zwrócił uwagę na „wolno stojące" małe figurki spoczy-

[36] D. Frey, *Die Kunst im Mittelalter*, [w:] *Geschichte Schlesiens*, I, red. H. Aubin, Breslau 1938, s. 440.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

wających lwów przy bazach zewnętrznych kolumn. Są one zresztą widoczne także na grafikach z pierwszej połowy XIX w.[37]. Być może wykonawca, w tym wypadku niewątpliwie dobrze wprowadzony w problematykę rzeźby północnowłoskiej, chciał nawiązać do dzieła swych poprzedników bądź wypełniał życzenia zleceniodawcy. Zastanawia unikalne w romańskiej architekturze Europy Środkowej pojawienie się tego „stada" lwów na Śląsku. Ze wszystkimi zastrzeżeniami, koniecznymi w stosunku do intuicyjnych hipotez, można przypuszczać, że katalizatorem tego fenomenu była fascynacja wielkiego mecenasa monumentalnej architektury, jakim był Piotr Włostowie, lwem, zajmującym tak poczesne miejsce w etosie średniowiecza. Lew jako wzór władcy, symbol cnót rycerskich, działał na wyobraźnię nie tylko poprzez barwny język *chanson de geste*, ale towarzyszył najważniejszym wyobrażeniom ikonografii chrześcijańskiej. Umieszczany na proporcach i tarczach bojowych zajął dominującą pozycję pośród przedstawień heraldycznych. Hipotezę, przedstawiającą palatyna Piotra jako miłośnika lwów, motywowanego względami prestiżowymi, zdaje się popierać wybitne dzieło plastyki nagrobnej związane z jego osobą. Chodzi o grobowiec podwójny w kościele pw. św. Wincentego na Ołbinie, zaginiony wprawdzie, lecz utrwalony stosunkowo dokładnym rysunkiem (il. 12)[38]. Tumbę grobowca ze spoczywającymi na niej postaciami Piotra Włostowica i Marii strzegą dwie pary lwów, motyw niezwykły w takiej konfiguracji w rzeźbie nagrobnej[39]. Niezależnie od tego, czy całość grobowca powstała po roku 1250, na co wskazuje ewidentnie naumburska[40] kompozycja pary małżeńskiej, czy lwy zostały przejęte z wcześniejszego, XII-wiecznego mauzoleum, jak sądzą niektórzy, jest to dowód, że lwy były przez potomnych wiązane z osobą zmarłego.

Poruszając zagadnienia lokalizacji i architektury opactwa kanoników regularnych na Ślęży, znaczenia inskrypcji i detali kamieniarskich – śladów działalności warsztatu budowlanego, a także niezwykłych rzeźb lwów, ponowiłem próbę ustosunkowania się do kilku ważniejszych pytań tradycyjnego kwestionariusza ślężańsko-wrocławskiego. Oczekiwane z niecierpliwością dalsze prace archeologów i historyków architektury przyniosą zapewne weryfikację przedstawionych powyżej hipotez.

Post scriptum

Po złożeniu do druku niniejszego artykułu ukazały się prace Klaudii Stali opublikowane w „Wiadomościach Konserwatorskich" nr 27/2010, s. 67-78 oraz nr 28/2010, s. 91-100, poświęcone rezultatom prac prowadzonych przez autorkę i Andrzeja Kadłuczkę w obrębie założenia w Sobótce Górce, wnoszące nowe dane i propozycje interpretacji chronologii i funkcji rozpoznanych elementów średniowiecznej architektury tego obiektu.

---

[37] Por. Z. Świechowski, *op. cit.*, s. 338, il. 485 i 486 oraz s. 339, il. 487.

[38] A. Ziomecka, *Rzeźba i malarstwo od 2 połowy XIII do początku XIII w.*, [w:] *Wrocław jego dzieje i kultura*, red. Z. Świechowski, Warszawa 1978, s. 154-155.

[39] Niewielkie rzeźby psów, a niekiedy lwów, występują u stóp rzeźb spoczywających zmarłych. W grobowcu wrocławskim natomiast leżące lwy znacznych rozmiarów ustawione były na poziomie posadzki.

[40] Uderzające zbieżności kompozycyjne wskazują, że wzorem były figury par małżeńskich fundatorów, ustawione w chórze zachodnim katedry w Naumburgu, datowane na około 1250 rok. Por. H. Beenken, *Der Meister von Naumburg*, Berlin 1939, zwłaszcza Herman i Regelinda s. 59, il. 42 oraz Eckehart i Uta, s. 63, il. 45.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

Literatura

[1] Beenken H., *Der Meister von Naumburg*, Berlin 1939.
[2] Beseler H., Roggenkamp H., *Die Michaeliskirche in Hildesheim*, Berlin 1954.
[3] Binding G., *Als die Kathedralen in den Himmel wuchsen, Bauen im Mittelalter*, Darmstadt 2006.
[4] Binding G., *St Michaelis in Hildesheim, Einführung, Forschungsstand und Datierung, Forschungsergebnisse zur bauarcheologischen Untersuchung im Jahr 2006*, „Arbeitshefte zur Denkmalpflege in Nieersachsen", 34, 2008.
[5] Burgharta G.H., *Iter Sabothicum. Das ist ausführliche Beschreibung einiger a.1733 u. die folgenden Jahre auf dem Zobtenberg gethanten Reisen wodurch sowohl die natürliche als historische Beschaffenheit dieses in Schlesien so bekannten und berühmten Berges*, Breslau und Leipzig 1736.
[6] Czerner O., *Resztki romańskiego kościoła p.w. Panny Marii we Wrocławiu*, [w:] *Śląsk około roku 1000*, Wrocław 2000.
[7] Domański G., *Ślęża w pradziejach i średniowieczu*, Wrocław 2002.
[8] Doroz-Turek M., *Średniowieczna architektura klasztorna kanoników regularnych św. Augustyna na Śląsku*, praca doktorska pod kierunkiem prof. Ewy Łużynieckiej, rkps, 2008.
[9] Frey D., *Die Kunst im Mittelalter*, [w:] *Geschichte Schlesiens*, I, red. H. Aubin, Breslau 1938.
[10] Görlich F., *Urkundliche Geschichte der Prämonstratenser*, I, Breslau 1836.
[11] Kadłuczka A., Stala K., *Relikty romańskiego obiektu w Sobótce Górce i problem jego pierwotnej funkcji*, [w:] *I Forum Architecturae Poloniae Medievalis*, red. K. Stala, Kraków 2007, 129-149.
[12] Kadłuczka A., Stala K., *Romańska budowla w Sobótce-Górce w świetle ostatnich badań*, [w:] *Architektura romańska w Polsce nowe odkrycia i interpretacje*, red. T. Janiak, Gniezno 2009, 487-509.
[13] Klose S.B., *Quellen zur schlesischen Kunstgeschichte*, I, Wrocław 1936.
[14] Korta W., *Rozwój wielkiej własności feudalnej na Śląsku do połowy XIII wieku*, Wrocław 1964.
[15] Korta W., *Tajemnice góry Ślęży*, Katowice 1988.
[16] Lustig G., *Schlesiens ältester Inschriftstein*, „Altschlesien", 2, 1928, 126-128.
[17] Lustig G., *Die Anfänge des monumentalen Stiles in Schlesien*, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift", NF 9, 1928.
[18] Małachowicz E., *Najnowszy zarys dziejów najstarszego Wrocławia*, Wrocław 2000.
[19] Świechowski Z., *Architektura na Śląsku do połowy XIII w.*, Warszawa 1955.
[20] Ziomecka A., *Rzeźba i malarstwo od 2 połowy XIII do początku XIII w.*, [w:] *Wrocław jego dzieje i kultura*, red. Z. Świechowski, Warszawa 1978.

BPK BIBLIOTEKA CYFROWA POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ